

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko B. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.058,05 zł z odsetkami ustawowymi od 31.07.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz 227 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany zawarł z Wyższą Szkołą (...) w Ł. (dalej - (...)) w dniu 25.02.2005 r. umowę o warunkach odpłatności za studia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w trybie dziennym. Student (pozwany) był zobowiązany do zapłaty czesnego w wysokości 5.040,00 zł za rok akademicki. Dla studentów pierwszego i drugiego roku czesne rozłożone było na 12 rat miesięcznych po 420 zł każda. Pomimo zawarcia z Uczelnią umowy o warunkach odpłatności za studia, wstąpienia w poczet studentów pozwany nie uregulował należnych powodowi opłat za studia. Decyzją Dziekana zgodnie z Regulaminem Studiów (...) został skreślony z listy studentów pierwszego roku pierwszego semestru letniego w roku akademickim 2004/2005.

Spór między stronami sprowadzał się do ustalenia istnienia zadłużenia oraz, czy roszczenie powoda uległo przedawnieniu, czy też nie. Brak jest dowodów na opłacenie przez pozwanego czesnego za lipiec, sierpień i wrzesień 2005 r. Wobec tego wysokość, jak i istnienie roszczenia Sąd Rejonowy uznał za udowodnione. W ocenie Sądu meriti obowiązującym powoda okresem przedawnienia roszczeń jest okres 10 letni, co również potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z 21.10.2015 r., III CZP 67/15. Jasne jest, że pomiędzy terminem wymagalności roszczenia a dniem wytoczenia powództwa nie upłynął tenże okres. Wobec bezzasadności zarzutu przedawnienia Sąd I instancji stwierdził, że powód nie dochodził roszczenia przedawnionego i zarzut ten pozostawał bezzasadnym.

Umowa została zawarta 25.02.2005 r., a terminy płatności czesnego przypadają po tej dacie. Pozew zaś został wniesiony 31.07.2014 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 160a pkt 7 Ustawy o szkolnictwie wyższym z 27.07.2005 r. w zw. z art. 32 ustawy o zmianie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1198) poprzez błędną wykładnię, której następstwem jest ich niezastosowanie, w sytuacji gdy art. 160a pkt 7 ustawy wprost wskazuje, iż roszczenia wynikające z umowy zawieranej pomiędzy studentem a uczelnią przedawniają się z upływem trzech lat, a art. 32 ustawy o zmianie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw wprost nakazuje stosowanie art. 160a ust. 7 ustawy do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zawartych przed dniem 1 października 2014 r.,

2. błędną wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie ww. przepisy nie mają zastosowania, z uwagi na sentencję uchwały Sądu Najwyższego z 21.10.2015 r., III CZP 67/15, która to uchwała nie tylko nie ma mocy zasady prawnej, ale również na chwilę wyrokowania nie posiadała ona uzasadnienia, co powoduje, iż niemożliwym jest przewidzenie toku rozumowania Sądu Najwyższego,

3. art. 160 ust. 3 ustawy z 27.07.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym poprzez niewłaściwie zastosowanie i przyjęcie, iż umowa zawarta przez pozwanego z Wyższą Szkołą (...) w Ł. została zawarta na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z 27.07.2005 r. Prawo o

szkolnictwie wyższym i w konsekwencji jest umową nazwaną, w sytuacji gdy umowa ta została zawarta przed wejściem w życie wskazanego przepisu, tj. w dniu 25.02.2005 r. i nie można jej traktować jako umowy nazwanej o świadczenie

usług edukacyjnych, co powoduje, iż nie ma do niej zastosowania uchwała Sądu Najwyższego z 21.10.2015 r., III CZP 67/15,

4. art. 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przepis ten jasno stanowi, iż ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu, a wykładnia art. 32 ustawy z 11.07.2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw wskazuje jasno, iż do umów zawartych przed dniem 1 października 2014 r. stosuje się art. 160a pkt 7 ustawy.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia wskazanych zarzutów, skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie:

1. art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż umowa zawarta przez pozwanego dnia 25.02.2005 r. na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym z 12.09.1990 r. (Dz.U.1990.65.385) jest umową nazwaną i roszczenia z niej wynikające podlegają 10-letniemu okresowi przedawnienia, w sytuacji gdy we wskazanej ustawie brak jest jakiegokolwiek unormowania dotyczącego zawierania przez uczelnie wyższe umów ze studentami, co powoduje, iż nie definiuje ona elementów przedmiotowo istotnych umowy, a w takich sytuacjach zgodnie z art. 750 k.c. należy stosować przepisy dotyczące umów zlecenia i traktować wynikające z takiej umowy roszczenia jako roszczenia przedawniające się z upływem lat dwóch,

2. art. 118 k.c. poprzez błędną wykładnię, iż w niniejszej sprawie będzie miała zastosowanie regulacja ogólna kodeksu cywilnego, która wskazuje na 10 - letni termin przedawnienia roszczeń, co zdaniem Sądu potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z 21.10.2005 r., III CZP 67/15, która jednakże wskazuje na roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z 27.07.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, tj. ustawy nieobowiązującej w czasie zawierania przez pozwanego umowy oraz błędne stwierdzenie, iż opłata za usługi edukacyjne nie ma charakteru okresowego, w sytuacji gdy roszczenie o zapłatę czesnego, które jest rozłożone na raty, należy traktować jako świadczenie okresowe, ponieważ specyfika świadczeń szkoły ma charakter ciągły i nie polega na jednorazowym świadczeniu, a na prowadzeniu stałego procesu nauczania,

3. błędne stwierdzenie, iż uczelnia niepubliczna nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c., w sytuacji gdy powszechnie przyjmuje się, iż niepaństwowa wyższa szkoła świadcząca odpłatnie usługi edukacyjne posiada status przedsiębiorcy, a prowadzona przez nią działalność ma charakter działalności gospodarczej, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania w niniejszej sprawie 3 - letniego terminu przedawnienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się częściowo zasadna.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd II instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Na wstępie należy zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy był między stronami bezsporny, natomiast istota sporu zasadzała się na odmiennych poglądach prawnych co do terminu przedawnienia roszczeń uczelni wyższej (powoda) wynikających ze świadczenia przez nią usług edukacyjnych na rzecz studenta (pozwanego). Strona powodowa twierdziła, że w odniesieniu do tego rodzaju roszczeń, mających swoje źródło w specyficznej umowie uregulowanej w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, należy stosować ogólny 10 - letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. i takie stanowisko przyjął także Sąd Rejonowy. Skarżący z kolei podnosił w apelacji argumenty zarówno na rzecz przedawnienia 2-letniego, jak i 3-letniego. Już z tego powodu zarzuty apelacji można było podzielić tylko częściowo. W sprawie mógł mieć zastosowanie tylko jeden ze wskazanych przez strony terminów przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie tego sporu i jednocześnie prawidłowości wydanego wyroku wymaga zauważenia, że u podstaw dochodzonego roszczenia leży umowa z 25 lutego 2005 r. zawarta przez pozwanego z Wyższą Szkołą (...) w Ł., na mocy której uczelnia zobowiązała się do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów, zaś pozwany zobowiązał się do wniesienia określonych opłat, w tym czesnego.

Legitymacja do pobierania opłaty za zajęcia dydaktyczne w szkołach niepublicznych wynikała wówczas z art. 23 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 65, poz. 385). Przepisy tej ustawy ani wydane na jej podstawie akty wykonawcze nie regulowały stosunku prawnego nawiązanego między studentem z szkołą. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad gospodarki finansowej uczelni z 27.08.1991 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 380; zm. Dz.U. z 2005 r. Nr 101, poz. 842, Dz.U. z 1991 r. Nr 112, poz. 485) wydane na podstawie art. 30 wskazanej ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym powieliło jedynie ustawowe postanowienie, że do przychodów z działalności dydaktycznej zalicza się w szczególności należności z tytułu opłat za zajęcia dydaktyczne. Dlatego też do oceny nawiązanego stosunku prawnego, stosownie zresztą do płynącego z umowy odesłania, sięgnąć należy do przepisów kodeksu cywilnego.

Wedle Sądu Okręgowego pozwany zawarł ze szkołą umowę o nauczanie, która należy do tzw. umów nienazwanych. Charakteryzują się one tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, to jest osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Podstawą opisywanego stosunku prawnego jest przepis art. 750 k.c., który z kolei odsyła do przepisów o zleceniu. Trzeba podkreślić, że dopiero ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2014 r. zawiera szczegółową regulację dotyczącą umowy określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne – określa m.in. jej essentialia negotii, formę, a także termin przedawnienia wynikających z niej roszczeń. Wprowadzając odrębną regulację umów zawieranych między uczelniami a studentami ustawodawca nie odwołał się do ogólnego terminu przedawnienia roszczeń przewidzianego w kodeksie cywilnym, regulując długość tego terminu w sposób autonomiczny. Jednakże powtórzyć należy, że doprecyzowanie to nastąpiło dopiero z dniem 1 października 2014 r. Nie ma zatem znaczenia dla umowy stron, której wskazane regulacje w ogóle nie dotyczą.

W konsekwencji, w realiach niniejszej sprawy nie ma zastosowania termin przewidziany w powołanym przez Sąd Rejonowy art. 118 k.c., bowiem szczególnym przepisem dotyczącym roszczeń związanych z umowami nienazwanymi, w tym umową o nauczanie (studiowanie) jest przepis art. 751 ust. 1 pkt 2 k.c. Zgodnie z powołaną normą, z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. W tym miejscu należy wyjaśnić, że dla zastosowania art. 751 k.c. nie ma znaczenia treść art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, z którego wynika, że prowadzenie przez uczelnię określonej tam działalności nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Przepis art. 751 k.c. nie zawiera bowiem wśród przesłanek w nim wymienionych wymogu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę trudniącą się zawodowo nauką albo utrzymującą zakłady na ten cel przeznaczone.

Nie można natomiast zgodzić się ze skarżącym, że świadczenie przez studenta opłat za studia i usługi edukacyjne jest świadczeniem okresowym. W przeciwieństwie do takiego świadczenia, którego przykładem może być czynsz

najmu, kwota czesnego jest z góry znana, a tylko zostaje ono rozłożone na miesięczne raty, co wprost wynika z zawartej przez strony umowy. Nie ma to jednak znaczenia dla wyniku postępowania, gdyż przepis art. 118 k.c. ma zastosowanie tylko wtedy, gdy przepis szczególny nie określa terminu przedawnienia w odmienny sposób. Sytuacja taka występuje w rozpoznawanej sprawie, gdyż zgodzić należy się z podniesionym w apelacji zarzutem, że do roszczeń powoda ma zastosowanie art. 751 pkt 2 k.c., będący przepisem szczególnym wobec art. 118 k.c. Tym samym ocena Sądu Rejonowego, że w sprawie niniejszej należy stosować 10-letni termin przedawnienia była błędna.

Za nieadekwatny dla niniejszej sprawy uznać należy przywołany przez Sąd Rejonowy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 21.10.2015 r., III CZP 67/15. Rozstrzygnięcie to dotyczyło bowiem przedawnienia roszczenia o opłatę za studia, określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z 27.07.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym w dniu 1.10.2009 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365), w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z 11.07.2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1198). Tymczasem w tej sprawie, jak już podnoszono, umowa zawarta przez strony w ogóle nie podlegała reżimowi ustawy z 27.07.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie z dniem 1.09.2005 r. Ani Sąd Rejonowy, ani skarżący nie dokonali zatem prawidłowej wykładni regulacji intertemporalnej zawartej w art. 32 zmienionej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Przewidziany w art. 160a ust. 7 tej ustawy trzyletni termin przedawnienia nie ma bowiem zastosowania – bez jakiegokolwiek ograniczenia – do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tego przepisu (zob. postanowienie SN z 25.02.2016 r., V CNP 63/15, niepubl.), jak chciałby skarżący.

Z uwagi na zasadność części podniesionych w apelacji zarzutów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie i powództwo oddalił. Sąd Rejonowy błędnie uwzględnił bowiem powództwo, mimo podniesionego zarzutu przedawnienia, przyjmując wadliwie jego 10-letni termin. Tymczasem z uwagi na 2-letni termin przedawnienia - roszczenia powoda dotyczące zaległości czynszowych z 2005 r. w chwili złożenia pozwu w 2014 r. były już przedawnione.

Zmiana wyroku doprowadziła do modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, o których orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie fachowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 tj.) – 180 zł oraz opłata od pełnomocnictwa – 17 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, obciążając nimi w całości powoda. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie fachowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) – 180 zł i opłata od apelacji – 30 zł.